

Jadwiga Krzyżewska

A to co?



**To tylko sensoplastyka!**

To nowa, zyskująca na popularności, genialna w swojej prostocie i efektywna metoda pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Sensoplastyka to fantastyczna zabawa. To uczta dla



wszystkich zmysłów wspomagająca tworzenie powiązań między neuronami w mózgu, co w znacznym stopniu wpływa na prawidłowy rozwój człowieka. Sensoplastyce towarzyszy wielka frajda, radosna atmosfera i „nieziemski bałagan” – a to wszystko przy wykorzystaniu łatwo dostępnych, bezpiecznych i kolorowych artykułów spożywczych.

Nadrzędny cel marki sensoplastyka to konstruktywne wspieranie rozwoju kompetencji intra- i interpersonalnych dzieci (samoświadomość, decyzyjność, współpraca, kreatywność, nauka konsekwencji, elastyczność w działaniu, aktywność, innowacyjność, wiara we własne możliwości).

### **Kto jest twórcą sensoplastyki?**

Twórczynią sensoplastyki jest Izabela Anna Stefańska, matka dwójki dzieci, która mówi o sobie, że może siebie „tytułować” pedagogiem, coachem, czy też terapeutką. Pierwsze doświadczenia autorki pochodziły z zajęć eksperymentalnych z niemowlakami w jednej z polskich bibliotek. Początkowo na zajęcia przychodziła garstka rodziców z dziećmi, z czasem jednak zainteresowanie zajęciami wzrosło do nieoczekiwanych rozmiarów. Dzisiaj sensoplastykę oraz jej tajniki można zgłębić podczas zajęć online, a nawet certyfikować nabytą wiedzę poprzez kontakt pod adresem: [kontakt@inkubatorinspiracji.pl](mailto:kontakt@inkubatorinspiracji.pl)

### **A teraz wizualizacja...**

Wyobraźcie sobie salę zajęć – bez stolików i krzeseł. Podłoga zabezpieczona folią malarską, na podłodze miski, łyżki, lejki i co najważniejsze ciastoliny, kaszoliny, ryżoliny i moc innych kolorowych artykułów spożywczych. Wijące się makarony, kolorowe fasole, grochy, w powietrzu unoszący się pył mąki i zapach migdałów, cytrusów czy nawet coca-coli.

Do tak przygotowanej sali wkracza grupa bosych i ubranych w stroje do pobrudzenia maluchów. Na początek cisza i konsternacja.

Powoli, bez pośpiechu, bez żadnych nakazów i zakazów rozpoczyna się niebywałe szaleństwo. Dzieci z niedowierzaniem przyjmują fakt, że mogą robić co chcą, co tylko podpowiada im wyobraźnia. Mogą chlapać, babrać się, mieszać, dolewać, przesypywać, a co najważniejsze – legalnie brudzić się. Nie do wiary! Efekt końcowy to kreatywny bałagan skrywający w sobie wiele tajemnic, ale też pomysłów – sensoplastyka skrada serca nie tylko maluchów, ale też pedagogów. Ja sama, przygotowując ten artykuł, miałam niesamowitą frajdę z farbowania, mieszania i suszenia produktów niezbędnych do zajęć, czego dowodem są zamieszczone wyżej zdjęcia.

### **Uwagi warte uwagi podczas zajęć z sensoplastyki:**

1. Pracujemy na otwartej przestrzeni (może to być sala zajęć, basen, trawa).
2. Przestrzeń pozbawiona stołów i krzeseł.
3. Podłoga szczelnie zabezpieczona folią malarską przed zabrudzeniem.
4. Nie używamy fartuchów ochronnych.
5. Pracujemy boso.

6. Używamy wyłącznie bezpiecznych produktów spożywczych (kasza, mąka, makarony, ryże, groch, fasola, mak itp.).
7. Pełnimy rolę obserwatora, facylitatora, a nie kierownika.
8. Nie przyspieszamy, dajemy czas na myślenie, działanie i proces twórczy.
9. Nie wydajemy poleceń, zadajemy pytania.
10. Brudzimy się do woli.
11. Masy plastyczne nie mogą stanowić recepty do wykonania przez dzieci.
12. Ważny proces twórczy, a nie efekt końcowy.

### Propozycje wybranych mas plastycznych do wykorzystania podczas zajęć sensoplastycznych i nie tylko:

#### 1. Piankolina

**Potrzebne produkty:** 1 kg mąki ziemniaczanej, jedno opakowanie pianki do golenia, odrobina płynu do naczyń, najlepiej bezbarwnego.

Połączcie wszystkie składniki. Jeśli biała masa znudzi się, dodajcie kolorowe barwniki, czy nawet brokat. Do dzieła! Można lepić babki, budowle, zakopywać skarby – jednym słowem wszystko, co podpowiada nam wyobraźnia.

#### 2. Piasek księżycowy, magiczny

**Potrzebne produkty:** 8 szklanek mąki, 2 szklanki oleju, barwnik lub kolorowa kreda do zabarwienia.

#### 3. Sztuczny śnieg

**Potrzebne produkty:** 8 opakowań sody oczyszczonej i 1 pianka do golenia.

Mieszymy i już czujemy, że masa jest chłodna. Po zagnieceniu wkładamy do lodówki na 30 minut. Przyda się zatem do zabawy śniegiem, możemy też lepić bałwana. Masę można przechowywać w lodówce kilka dni.

#### 4. Śnieg z pieluchy

**Potrzebne produkty:** woda, miska, kilka pieluch pampersów, barwnik, brokat i bibuła.

Z pieluch do miski wysypujemy drobne kuleczki (superchłonny żel), zalewamy wodą, dodajemy barwnik i mamy kolorowy śnieg. Masa swoją konsystencją przypomina prawdziwy śnieg.

#### 5. Ciecz nienewtonowska

**Potrzebne produkty:** 1 kg mąki ziemniaczanej i woda, ewentualnie barwniki.

Każda ciecz pod wpływem nacisku łatwo rozplywa się na boki, natomiast ta ciecz pod wpływem nacisku zmienia swoje właściwości. Jeśli zabawa białą cieczą znudzi się, można ją zabarwić bibułą czy barwnikami spożywczymi.

## 6. Ryżolina

**Potrzebne produkty:** ryż biały, barwniki, woda, aromat.

Ryż gotujemy według przepisu, odcedzamy bez przelewania zimną wodą, dodajemy dowolny barwnik (bananowy, waniliowy, o zapachu coli, gumy). Taki ryż idealnie się klei, zatem do zabawy.

## 7. Masa solna

**Potrzebne produkty:** 2 szklanki mąki, 1 szklanka soli, 1 szklanka wody, barwniki spożywcze.

## 8. Ciastolina klasyczna

**Potrzebne produkty:** 400 gramów mąki pszennej, 120 ml oleju, 120 ml wody, barwniki.

## 9. Ciastolina gładka

**Potrzebne produkty:** 400 gramów maki pszennej, tyle samo ziemniaczanej, 120 ml oleju, tyle samo wody, barwniki spożywcze.

## 10. Piasek kinetyczny

**Potrzebne produkty:** 1 szklanka oliwki dziecięcej, 8 szklanek mąki pszennej – i piaskownica gotowa. Można przesypywać, zakopywać, ubijać, lepić itp.

Na koniec „wisienka na torcie”, a mianowicie **masa porcelanowa**, która może być bardzo przydatna w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Masa prosta do zrobienia, a swoją barwą i delikatnością przypomina prawdziwą porcelanę.

**Potrzebne produkty:** 1 porcja kleju wikol, tyle samo mąki ziemniaczanej, 2 łyżki oliwki i 2 łyżki soku z cytryny. Mieszymy, ugniatamy, wałkujemy i już tylko za pomocą foremek wycinamy gwiazdki, choinki itp. Na koniec odkładamy na 12 godzin do wyschnięcia.